KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela, 22 Czerwca / 4 Lipca Rok 1852. № 173. Jutro, ŚŚ. Filomeny P. i Cyrylli M.

Wczoraj w Kościele XX. *Kapucynów*, po odprawionej o god: 8ej rano Mszy Świętej w Kaplicy *Jana IIIgo*, czyli Błogosławionego *Anioła z Akry*, przez Najprzewielebniejszego *Benjamina*, Komissarza Jeneralskiego Zakonu XX. *Kapucynów*, tenże Najprzewielebniejszy X. *Benjamin*, pobłogosławił związek małżeński, zawarty przez W. Ludwika *Zabłockiego*, Syna JJWW. Dziedziców *Rybna*; z Panną Karoliną *Orsetti*, Córką ś. p. Tomasza i Małżonki Jego z Linowskich *Orsettich*, Właścicieli *Oporowa*. Orszak ślubny składał się z znakomitych Osób płci obiej, już to związkami familijnemi, już stosunkami przyjacielskiemi, połączonych z nowo-zamężną parą. Na wszystkich obliczach, poczynając od błogosławiącego ten związek dostojnego Kapłana, aż do ostatniego świadka tego Aktu uroczystego, malowało się dla tej pary nadobnej najszczersze współczucie; podzielając przeto takowe i *Kurjer*, dołącza zarazem imieniem wszystkich przyjaciół, jak najszczersze życzenia o zlanie błogosławieństwa Niebios, w tem przyszłem małżeńskiem pożyciu. Po dopełnieniu Aktu, Państwo Młodzi opuścili *Warszawę*, udając się *koleją żelazną* za granicę.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY kl: II, z koroną CESARSKĄ, Radcę Dworu *Feleisen*, Sekretarza J. C. W. Wielkiej Xiężnej MARJI PAWŁÓWNEJ; a Kawalerami tegoż Orderu kl: IIIciej, Kapitana *Kempfer*, Guwernera J. W. Xięcia KAROLA AUGUSTA *Sasko-Wejmarskiego*; Hr: Zygmunta *Yrsch*, Rotmistrza Wojsk *Bawarskich*, i Negocjanta *Konstantynopolitańskiego* Jana-Stefana *Skilizzi*, za otworzenie w kraju *za-Kaukazkim*, domu bankierskiego.

Rozkazem CESARSKIM, Radca Stanu, Szambelan Franciszek *Pusłowski*, Marszałek Szlachty Gubernji *Wileńskiej*, za odznaczenie się w służbie, mianowany został Rzeczywistym Radcą Stanu.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Ś. STANISŁAWA kl: IIej z Koroną CESARSKĄ, Pułkownika *Poyda*, Dowódzcę Wojsk W. Xięztwa *Sasko-Wejmarskiego*.

Rozkazem CESARSKIM, Referendarz Stanu, Hrabia August *Potocki*, zostający przy Osobie NAMIESTNIKA Królestwa *Polskiego*, i Dyrektor Stada Rządowego Koni w *Janowie*, za odznaczenie się w służbie, mianowany został Radcą Stanu i p. o. Koniuszego Dworu J. C. MOŚCI.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła co następuje: Art: 1. Osoby za granicę zbiegłe, za niekorzystające z amnestji uznane, których nieobecność w kraju świeżo wyśledzoną została, a mianowicie: Ant: *Alfons* b. wojskowy; Leon *Berkowicz*, b. wojskowy, starozakonny; Alfons *Borzęcki*, Podporucznik 4go pułku piechoty; Jan *Burek* v. *Borkowski*, b. żołnierz z 5go pułku ułanów; Władys:-August *Czerejski*, b. uczeń Liceum Warszawsk:; Andrzej-Alex: *Dyski*, podoficer 1go pułku ułanów; Piotr *Dziewulski*, b. wojskowy; Hieronim *Gurzyński*, b. wojskowy; Wiktor *Kabert*; Karol *Kawka*, podoficer 3go pułku strzelców konnych; Wincenty *Kuczkowski*, b. wojskowy; Felix *Lewicki*, podoficer 1go pułku ułanów b. wojska polskiego; Tomasz *Manulowicz*, żołnierz 4go pułku piechoty; Kazim: *Myszkiewicz*, Sekre: b. Komissji Spraw W. i Policji; Maxym: *Nieprzecki*, Podporu: artylerji pieszej b. wojska polsk:; Konst: *Piliński*, b. wojskowy; Teofil *Proch* v. *Prochowski*, b. wojskowy; Teofil *Prusinowski*, b. uczeń szkoły Pułtuskiej; Karol *Rusiecki*, b. wojskowy; Francis: *Ruszkowski*, b. wojskowy; Józef *Topolski*, b. wojskowy; Ambroży *Trzciński*, b. wojskowy; Alex: *Wężyk*, Aplikant Sądowy; Juljan *Wodnicki*, Podporu: pułku Grenadjerów b. wojska polsk:; Leon *Wolicki*, Urzędnik b. Dyrekcji Komuni: Lądo: i Wodnych; Ign:-Fryderyk *Zwierkowski*, b. Adjunkt Komissji Wojew: Krakows:; ulegają karze konfiskaty majątków ich wszelkich, bądź już zasekwestrowanych, bądź następnie wykryć się mogących, a to wedle prawideł Postanowieniem z d. 2/14 Kwietnia 1835 r. wskazanych. Art: 2. Tytuły własności dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów i praw hypotecznych, należących do osób w poprzednim artykule wymienionych, winny być na mocy niniejszego Postanowienia w właściwych xięgach wieczystych na imie Skarbu Królestwa przepisane.

Od d. 5go Lipca r. b., rozpocznie się pobór: W *Kassie Dochodów Skarbowych*, drugiej raty za r. b. dzierżawy z domów skonfiskowanych, i zwrotu pożyczki na cynk, tudzież składki ogniowej za cały r. b., w wysokości przez Dyrekcję Ubezpieczeń oznaczonej. W *Kassie Ekonomicznej*, drugiej raty za r. b. kanonu z realności miejskich, prowizji od kapitałów miejskich, i procentów od pożyczek budowlanych. W *Kassie Poborowo-Pomocniczej*, drugiej raty za r. b. opłaty kominowej; a które to należności, właściciele i dzierżawcy domów tak w *Warszawie* jak na *Pradze*, winni wnieść do Kass wskazanych w ciągu b. m.

Magistrat m. *Warszawy*, w skutku zaniesionej prośby przez Panie Xawerę z Ostrowskich *Potocką* i Anielę z Ostrowskich *Bławacką*, o podzielenie posessji dotąd N° 1714 *b.* oznaczonej, na dwie części, i nadanie tymże porządkowych liter, zezwolił, iżby część tej posessji będąca własnością Pani Xawery *Potockiej*, oznaczoną została N° 1714 lit: *d*, a część druga do Pani Anieli *Bławackiej* należąca, N° 1714 lit: *c*.

Uczniowie Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w *Marymoncie*, którzy z klassy drugoletnich otrzymali świadectwa kwalifikujące do praktyki, są następujący: Juljan *Auffschlag*, Karol *Berdo*, Karol *Bierzyński*, Tom: *Błociszewski*, Win: *Bortkiewicz*, Felix

Brudziński, Leop: *Brzeziński*, Ant: *Chajęcki*, Bolesław *Chrzanowski*, Wła: *Ciołkowski*, Jan *Czapski*, Hip: *Czaplicki*, Win: *Czaplicki*, Adam *Czechowski*, Max: *Dębicki*, Henryk *Dębski*, Janusz *Dmóchowski*, Daniel *Doberski*, Wł: *Dziaczkowski*, Boles: *Dzierzbicki*, Miko: *Galbierz*, Max: *Garbowski*, Alex: *Gąsiorowski*, Edw: *Giraud*, Lud: *Godlewski*, Roch *Godlewski*, Felix *Górski*, Juljan *Grochowski*, Marjan *Gutkowski*, Adam *Handelsmann*, Józef *Hermanowski*, Wł: *Holtzer*, Józef *Jagielski*, St: *Jaroszyński*, Tom: *Jastrzębowski*, Teodor *Jelnicki*, Grzegorz *Jurkowski*, Roman *Kiniorski*, Adolf *Kisielewski*, Józef *Kłodnicki*, Max: *Kobylecki*, St: *Kochowicz*, Włodzimierz *Komaniewski*, Marjan *Kowalkowski*, Edward *Kozicki*, Józef *Krasuski*, Ant: *Krośnicki*, St: *Lineburg*, Walenty *Lipiński*, Józefat *Lubiatowski*, Fr: *Lutosławski*, Wł: *Ławcewicz*, Ant: *Łempicki*, Ste: *Łempicki*, Karol *Łubkowski*, Romuald *Łuszczewski*, Piotr *Menszykow*, Wł: *Miączyński*, Felix *Miński*, Wł: *Moszyński*, Jan *Paszkiewicz*, Jul: *Paszkiewicz*, Anto: *Piasecki*, Wł: *Piotrowski*, Wł: *Przyłubski*, Wincenty *Ostrowski*, Wł: *Siemiński*, Henryk *Skrobecki*, Gabryel *Stankiewicz*, Jan *Stawiski*, Wł: *Sumiński*, Sew: *Szamota*, Romuald *Szwartz*, Henryk *Turowski*, Felix *Urbanowicz*, Lud: *Węss*, Tom: *Wierzbicki*, Tad: *Wiesiołowski*, Miecz: *Więckowski*, Daniel *Wilski*, Jan *Wiśniewski*, Tad: *Wolski*, Lud: *Zagajewski*, Wł: *Zieńkowski*, Józef *Zorawski*, Jul: *Zwierkowski*, Max: *Leszczyński*, Lud: *Komornicki*, Teofil *Gerlicz*.

W ciągu dwóch dni, to jest we Środę i Czwartek, odbywał się od god: 8ej z rana do 2ej z południa, dnia pierwszego, w obec JJWW. JX. Prałata *Dekerta*; Radcy Stanu Leopolda *Sumińskiego*, Prezesa Komitetu Examinacyjnego, Członka Rady Wychowania; a nazajutrz w obec Delegowanych F. *Jarockiego* Dyrektora Gabinetów i Augusta *Frąckiewicza* Członka Komissji Examinacyjnej, popis uczniów Zakładu wyższego Naukowego Realnego, o 4ch klassach dla płci męzkiej, utrzymywanego przez Jana-Nepomucena *Leszczyńskiego*. Po dopełnieniu examinów tak z nauki Religji, jako też wszystkich naukowych przedmiotów, i języków, następujący uczniowie za wzorowe posłuszeństwo, pilność w naukach, dobre obyczaje i moralne zachowanie się, otrzymali z rąk Dyrektora *Jarockiego* nagrody, już to w listach pochwalnych, już w xiążkach, a mianowicie: w *listach pochwalnych*: z klassy Iej: Bronisław *Wołowski*; z klassy IIej Jan *Mleczko*, Adam *Helbich*, Kazi: *Ossowski*; z klassy IIIej: Włodz: *Rutkowski*; z klassy IVej: Konrad *Daszkiewicz*, Stan: *Karski*, Wład: *Ryx*. Nagrody ogólne w *xiążkach*: z klassy Iej: Ign: *Łebkowski*, Wład: *Kretkowski*; z klassy IIej: Marjan *Sokołowski*; z klassy IIIej: Edward *Kaczkowski*, Stanisław *Leszczyński*; z klassy IV: Bronisław *Ryx*. Nagrody *szczególne* w *xiążkach* za odznaczenie się i postęp w języku *rossyjskim*: z klassy Iej: Ignacy *Łebkowski*; z klassy IIej: Marjan *Sokołowski*; z klassy IIIej: Stanisław *Leszczyński*; z klassy IVej: Broni: *Ryx*. Zaś świadectwa z ukończonych 4ch klass zakładu, otrzymali: Edward *Bogdański*, Konrad *Daszkiewicz*, Stanis: *Karski*, Stani: *Krzemiński*, Stanis: *Mojewski*, Edward *Prądzyński*, Bronisław *Ryx* i Władysław *Ryx*. Obok tego za odznaczenie się na examinie w odpowiedziach, otrzymał list pochwalny: Józef *Brandt* z klassy IIej. Po rozdaniu nagród, akt ten zakończony został zwykłą modlitwą na podziękowanie NAJWYŻSZEMU, za upłyniony szczęśliwie rok szkolny; poczem W. Jan N. *Leszczyński*, odczytał stósowną do młodzi przemowę, zachęcając ją do wytrwania w pracy i umiłowania tych wszystkich cnot, które w przyszłości winny jej służyć za skazówkę ich życia.

D. 26 z. m. odbył się w Szkole prywatnej męzkiej niższej o 2ch klasach, utrzymywanej przez P. Fran: *Littich* w m. *Łęczycy*, popis uczniów, wobec Zwierzchnika Szkoły Powiatowej, Rodziców i Opiekunów. Na examinie tym za wzorowe sprawowanie, i pilność, otrzymali nagrody w xiązkach: Alex: *Pisanek*, Benedykt *Ostromyśliński*, Józef *Malinowski*; w listach pochwalnych: Wła: *Smarzyński*, Kornel *Dombrowski*, Tom: *Kałecki*, Wacław *Jaworski*, Ant: *Tiedę*, Alex: *Littich*. Dodajemy przytem iż wpis na dalsze nauki w tej szkole zacznie się 1 Sierpnia, kurs zaś nauk d. 15 Sierpnia r. b.

Rada Opiekuńcza Instytutu moral: zan: dzieci. Gdy z powodu przeniesienia Instytutu mor: za: dzieci, z *Ordynackiego* do *Królikarni*, wynika pewna trudność dla PP. Majstrów pragnących przyjmować do swych warsztatów wychowańców z tegoż Instytutu, przeto Rada Opiekuńcza oświadczając, iż obecnie znajdują się wychowańcy zdolni już do dalszego pracowania w warsztatach różnych rzemiosł; zawiadamia zarazem, iż życzący sobie PP. Majstrowie rzeczonych wychowańców, zgłaszać się mogą nie do *Królikarni*, lecz do Członka Rady Opiekuńczej Inst: mor: zan: dzieci, W. Ignacego *Esmanowskiego* w *Warszawie* pod Nr 1714*a*, przy ulicy *Alea Belwederska* mieszkającego. — Opiekun Prezydujący, A. *Fraenkel*.

Magistrat m. *Warszawy*, ogłosił na d. 23 b. m. licytacje na roboty około wodociągu *Warszawskiego*, tak *mularskie* i *ciesielskie*, jakoteż *kowalskie* i *grabarskie*.

Otrzymano tu smutną wiadomość o zgonie ś. p. Jenerała-Majora *Gerasimowa 1go*, Naczelnika Sztabu wojsk liniji *Kaukazkiej* i *Czarnomorza*. Jenerał *Gerasimow*, przed laty kilkunastu znajdował się w *Warszawie*.

Donoszą o zgonie Kapitana *Leśkiewicza*, Dowódzcy Komendy Inwalidów w *Włocławku*.

Kilka dni temu jak dawni Koledzy i Przyjaciele P. Franciszka *Morze*, b. Urzędnika N. I. Obrach:, a obecnie Emeryta, strwożeni zostali wiadomością o zaginieniu tegoż. Przed niejakim bowiem czasem, udawszy się na przechadzkę do Ogrodu *Saskiego*, wraz z swoim służącym, który go strzegł ciągle, albowiem P. *Morze* doznawał umysłowych cierpień, siadłszy na jednej z ławek ogrodu, zadrzemał. Za przykładem Pana poszedł i służący; ale jakież było zadziwienie tego ostatniego, gdy po przebudzeniu się swojem, nie dostrzegł obok siebie Pana. Wszelkie poszukiwania okazały się próżne; dopiero dnia onegdajszego, powzięliśmy wiadomość, iż w gliniance za rogatką *Wolską*, należącą do posessji N° 3090

znaleziono ciało jego. Zbłądziwszy jak widać, wpadł przypadkiem w wodę, a nie mając żadnej pomocy, utonął. Tak zakończył życie swoje ś. p. Franciszek *Morze*, dobry w swoim czasie Urzędnik i szczery Kolega. Do ostatniej chwili życia swojego, mimo nieodstępujących go cierpień umysłowych, które wszakże nie szkodziły nikomu, codziennie od rana zwiedzał on to biuro, w którym długie lata strawił na usługach Rządu. Wszystkich dawnych swych Kolegów z łatwością poznawał, z każdym witał się przyjaźnie, i zawsze dla nich to współczucie podzielał, które go dawniej z nimi wiązało. Przyjm więc dziś ś. p. *Franciszku* ich imieniem pożegnanie, i te ostatnie wyrazy, które ci wszyscy niesiemy, to jest: pokój twej duszy!

Zakład *żeglugi parowej* zawiadamia, że statek parowy pasażerski, z powodu bardzo nizkiego stanu wody na *Wiśle*, dziś, to jest d. 4go Lipca, do *Zawichostu* nie odejdzie. O dalszem rozpoczęciu kursów, Publiczność zawiadomioną zostanie.

(Ar: nad:). Z powodu ogłaszania w *Kurjerze* o środkach przeciw zarazie *kartofli*, pospieszam wskazać PP. Właścicielom Ziemskim, jeden z tychże, tem pewniejszy, iż własnem doświadczeniem licznych gospodarzy zagranicznych wsparty. Środkiem tym, jest *wapno niegaszone*, które wszakże wtedy tylko użyć należy, tak jak się używa *gipsu* na *koniczynę*, to jest w mączce, gdy najpierwsze czarne plamy ukażą się na naci; w przeciwnym razie, trzeba się chronić od tego. Doświadczając środka, należy posypywać *wapnem* zasadzone *kartoflami* pole, w godzinach porannych, kiedy jeszcze nać zostaje pod wpływem wilgoci, skutkiem nocnej rosy. Dodać tu należy, iż oprócz ochrony *kartofli* od zarazy, zawsze pozostawione na polu wapno, którego beczka wystarczy na morgę, przyniesie korzyść dla gruntu; koszta zaś są zbyt małe, aby szanowni Gospodarze nie mieli korzystać z tej próby, która, mogę zapewnić, jak najpomyślniejsze przyniesie im skutki. — Dr F. *Betzhold*.

Jakkolwiek onegdajszy pożar, o którym wczoraj nadmieniliśmy, ograniczył się na zniszczeniu dachu w domu N° 1105 i 1061, do sukcessorów *Eisenmana* należącym, a położonym przy ulicy *Granicznej* i *Grzybowskiej*; zawsze jednak wynikłą z tąd szkodę oszacować można na 15,000 rs. Przyczyna pożaru, o ile wnosić można, nastąpiła skutkiem zatlenia się belki od komina. Gdyby właściciele posessji w *Warszawie*, przejęli się ważnością kilkakrotnych ostrzeżeń Władzy Policyjnej, jakie po nawiedzeniu pożarem z tej samej przyczyny pałacu *Namiestników*, ponowione zostały, niezawodnie przez ścisłe opatrzenie tej głównej od niejakiego czasu przyczyny ognia, zabezpieczyliby nietylko siebie, ale i swych lokatorów od podobnych smutnych wypadków.

Może jeszcze żadnego roku niebyła tak uczęszczaną *Saska Kępa* jak w roku bieżącym. Szczególniej też Święta są dla niej żywiołem. Każdej Niedzieli, jak np. ostatniej, każdego prawie Święta, już od rana samego, szybują łodzie na *Wiśle*, z udającemi się na *Kępę*, wodą; gdy tymczasem długim sznurem od strony *Pragi* ciągną bryczki i piesi, by następnie rozsypać się po wszystkich kolonjach, stosownie do wyboru miejsca przez każdego. Kolonje te bowiem tak jak w *Warszawie* miejsca różnych schadzek, mają swoich wyłącznych zwolenników świątecznych, którzy nie opuszczą żadnego z tych dni wolnych od pracy, aby na drugim brzegu naszej *Wisły*, nie odetchnąć świeżem powietrzem. Ale w miarę zbliżającego się wieczoru, cała przestrzeń rzeki, pomiędzy *Kępą* a *Solcem*, pokrywa się tak gęsto, krzyżującemi się z sobą łodziami, że mimowolnie jakiś obraz *Wenecji* przychodzi na pamięć. Jedni bowiem, a powiemy pracowitsi, po całodziennem użyciu powietrza wracają do domu, aby wcześnie wypocząć i nabrać sił nowych do jutrzejszej pracy; drudzy znowu, więcej swobodniejsi od tamtych, ciąg swój na *Kępę*, rozpoczynają dopiero po zmierzchu, i po użyciu wszystkich miejskich przechadzek. Z tąd też pochodzi owa niezliczona ilość krzyżujących się łodzi, i kilko-tysięczna massa *Warszawian*, zalegających tę wyspę. A stare jak *Kępa* nadwiślańskie topole, dziwne dla oka kształtem i grubością, zdają się uśmiechać do tych przybyszów oddzielonych wodą, i udzielać im gościnny cień swych konarów. *Sznitputer* i *flakon*, to główna zakąska na *Kępie*, która także ma oddzielny swój język techniczny. *Sznitputer* bowiem jest przekręcony wyraz z *butter schnitu*, a *flakon* jest poprostu butelka *bawarskiego* piwa, tak jak w *Warszawie* oznacza znowu *szampana*. Takich tedy *sznitputerów* w samej tylko kolonji Pani *Stypułkowskiej*, wyszło zeszłej Niedzieli do tysiąca przeszło, a wszystko to przy towarzyszeniu owych *flakonów*, owego grzmotu kotłów, skrzypiec i fletów, stanowiących orkiestrę *Kępową*. Muzyka i tany, to główny cel zabawy na *Kępie*, a *heca*, *akrobatyka* i rozliczne sztuki to tylko dodatek do głównego przedmiotu. W dnie powszednie *Saska Kępa*, odwiedzaną bywa przez liczne grona płci obiej już wyższego rzędu, ale w święteczne, *Kępa* przyświeca całym blaskiem swoim, całem życiem odbitem na licach obecnych tak *Warszawian* jak *Prażan*. Porównywając dzień z nocą, znajdziemy różnicę między *Kępą* powszednią, a *Kępą* w świątecznym stroju. Przybywszy na nią którego dnia w tygodniu, a mając w pamięci spędzane nań święta, można by śmiało powtórzyć z *Bohdanem*:

„Nie ma bo nie ma, czego potrzeba,
Dawno mi tutaj nudno, niemiło:
Ni mego *Słońca!* ni mego *Nieba!*
Ni mego czegoś, czem serce żyło.

* * *

Kochać i śpiewać byłoby błogo!
W cudzej tu pustce śnilbym jak w domu:
Kochać, o! kochać, i nie ma *kogo!*
Śpiewać, o! śpiewać i nie ma *komu!*

A ta piękna myśl naszego Poety, zastosowana w tym względzie, najdobitniej wykaże nam różnicę, jaką przedstawia jedno i to samo miejsce, wśród różnych dni i godzin.

Nie zbyt dawno wspomnieliśmy o wyjeździe młodego wiolonczelisty *Warszawianina*, P. Adama *Hermana* za granicę, mianowicie do *Bruxelli*, dla kształcenia się w obranym przez siebie artystowskim zawodzie. Teraz wyczytaliśmy w gazetach *niemieckich*, iż w przejeździe

przez *Niemcy*, występował w koncercie, urządzonym przez miejscowych wirtuozów. W rozbiorze gry znawcy oddają wielką sprawiedliwość artyście, czyniąc nawet uwagę, iż godzien już jest lepszego instrumentu, nad ten jaki dziś posiada. Nie jednokrotnie to samo zdanie wyrzeczono i u nas w czasie gry młodego *Adama*, co właśnie na korzyść jego wypada.

Wczoraj o godz: 5tej z południa, odbyło się w *Frascati*, losowanie pięciu koni ze stada *Klemensowskiego*, należących do Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, na które rozebrane zostały akcye. Losowaniu temu, odbytemu w zwykłym loteryjnym porządku, w obec JJWW. Jakóba *Lewińskiego*, Adama *Krasińskiego*, Kazimierza Hrabiego *Łubieńskiego*, Pułkownika *Strzyżewskiego* i Michała *Lefevra*, asystowało wielu innych właścicieli nabytych akcji. Wygrane padły jak następuje: Na Ner 6, własność Jakóba *Okęckiego*, ogier gniady 2-letni, krwi czystej angielskiej *Freetrade*, po ogierze *Recovery* i klaczy *Lady Sale;* na Ner 86, JW. Marszałka *Bobra*, ogier kasztanowaty czystej krwi *angielskiej Captain Edwards*, lat 4, po ogierze *Recovery* i klaczy *Margarette;* na Ner 64, W. *Giżyckiego*, ogier gniady, krwi czystej *angielskiej*, lat 2, *Nicaragua*, po ogierze *Young Camel* i klaczy *Nezib;* na Ner 113, W. *Hempla*, ogier kasztanowaty, krwi czystej *angielskiej*, *General Cavaignac*, lat 3, po ogierze *Recovery* i klaczy *Mysinda;* na Ner 116, Michała Hr: *Stadnickiego*, ogier gniady, krwi czystej *angielskiej*, 2-letni, *Live and let live*, po ogierze *Young Camel* i klaczy *Noname*. Konie te, jak to widać z ich rodowodów, są powiększej części dwu-latki, a mimo to zadziwiały obecnych i wzrostem i silną budową. Dziś tedy, gdy zamiłowanie do chowu koni coraz bardziej się obudza, podanie więc sposobności do rozejścia się takich ras po kraju, można uważać za prawdziwą zasługę, a za którą słusznie należy się wdzięczność właścicielowi Hr: Andrzejowi *Zamoyskiemu*. Dodajemy przytem, iż Osoby, które wygrały te konie, proszone są o przysłanie do *Frascati*, po odbiór takowych.

Nakładem Xięgarni R. *Friedlejna* przy ulicy *Senatorskiej* Nro 460, wyszły w *Lipsku* następujące nowe kompozycje: *Extra-Post-Valse*, skomponowany na fortepjan przez A. M. *Puscha;* cena kopiejek 22½. Tegoż: *Galop-Polka-fantastique*, skomponowany na fortepjan i ofiarowany Xiężniczce Natalji *Obolenskiej;* cena kop. 30; oraz *Walc* skomponowany na fortepjan i ofiarowany Panu A. M. *Pusch*, przez G. *Rodkiewicza;* cena kop. 22½.

Wczoraj złożono w Red: *Kurjera*, od A. D. rs. 1; od J. B. k. 15, i od Fran: S. rs. 2 na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. — Od Fran: S. kop. 15; od J. E. rs. 1, i od A. K. J. O. T. J. M. rs. 1 k. 5, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesionej przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od Q. X. rs. 1 kop. 50; od J. *Ralcew:* kop. 45, i od M. R. z Lubelskiego, 20 par skarpetek własnoręcznej roboty, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających. — Od G. kop. 60, na bilard dla obłąkanych w Szpitalu Śgo Jana Bożego, i kop. 40 dla Kaleki, w domu dawniej W. *Grymowskiego*, teraz na Lesznie pod Nr 655 mieszkającego.

Polka-Mazurka, ofiarowana W. Pani Zofji *de Hauke*, przez Michalinę *Bieńkowską*, wyszła z druku, i jest do nabycia w składzie nót muzycznych G. *Sennewalda* w *Warszawie*.

W tych dniach otworzono nowe *Łazienki letnie* pod nazwą *Zielone*, w samym środku *Wisły* przy moście. W łazienkach tych urządzono dla Dam kąpiel kroplistą i tuszową mocnego promienia; a nadto został urządzony także *omnibus* dla mężczyzn również z sposobami kąpieli *Prysznitza*, i pojedynczemi numerami. Co do ceny, ta jest umiarkowaną, a usługa i wszelkie wygody, wszystkim zapewnione.

Po świetnych przyjęciach jakich doznał na *Wschodzie*, Artysta Skrzypek P. Edward *Frankenstein*, rodem z *Warszawy*, a o którym już tylokrotnie wspominaliśmy, obecnie przybył do *Warszawy* z *Egiptu*. P. *Frankenstein*, jak donosiliśmy, zwiedził w ciągu tego czasu *Jassy*, *Konstantynopol*, *Ateny*, *Alexandrję* i *Kair*, i występował w tych stolicach i miastach z sławą i zaszczytem dla siebie.

Podług utrzymywanej w Redakcji *Kurjera* kontrolli, wpłynęło do tejże Redakcji, w ciągu kwartału 2go r. b., ofiar na różne cele pobożne i dobroczynne, rs. 450 k. 30, pół-imperjałów 2, i czerwonych złotych *hollenderskich* 3.

O powodzeniach młodego 10-letniego Skrzypka Izydora *Lotto* z *Warszawy*, dochodzą nas ciągle wiadomości z *Paryża*. Wystąpił on znowu w nowym koncercie, a gazety miejscowe zwą go wczesną intelligencją (precoce intelligence) i zadziwiającą organizacją muzykalną, (prodige d'organisation musicale). *Lotto* grał kompozycje *Berjota*, *Kratzera* i *Leonarda*.

Miło nam zawsze oddać sprawiedliwość każdemu młodemu talentowi, tem więcej, gdy widzimy ten talent rozwijający się na drodze postępu; mówimy tu o Pannie *Szymanowskiej*, naszej młodej Artystce dramatycznej, która onegdaj w Teatrze Rozmaitości, w Komedji *Wiecznie*, z takim wdziękiem, naiwnością i naturą, oddała role *Matyldy*. W grze tej miłej debiutantki, coraz większy talent objawia się; jest to piękny nabytek dla sceny naszej. Publiczność to pojęła, bo ciągłemi oklaskami okrywała jej grę, i dwu-krotnem zaszczyciła przywołaniem. — Wczorajszy koncert Pana *Kellermana* w Teatrze Wielkim, nie mniej był świetny jak dwa poprzednie; tenże sam zapał, toż samo uniesienie w oddaniu sprawiedliwości temu znakomitemu Artyście, który po ukończeniu 5cio-krotnie przywołanym został. Po Operze zaś *Napój miłosny*, Panna *Vallesi*, PP. *Ciaffei*, *Steller* i *Ziołkowski* po 2-kroć.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 3 k. 78½, *pszenicy* rs. 4 k. 99½, *gryki* rs. 3 k. 12½, *owsa* rs. 1 k. 89½. *siana* furę jednokonną od rs. 1 kop. 95 do rs. 3 k. 60, *siana* furę parokonną od rs. 3 k. 60 do rs. 4 k. 50, *słomy* furę zwyczajną od kop. 90 do rs. 1 k. 50, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 83½. *okowity* garniec rs. 1 kop. 20, *szumówki* garniec kop. 72.

Przedstawienia *marjonetek* i *metamorfoz* Pana F. *Siegman*, w szopie na *Nalewkach* za ogrodem *Krasińskich*, wczoraj wznowione zostały. Przedstawienia te dawane będą cztery razy na tydzień, to jest: w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek i Sobotę.

Z Lublina.— Xięgarnia i skład nót S. *Arzta*, ma zaszczyt zawiadomić, iż otrzymuje zawsze wszystkie nowości z xiążek i nót, równocześnie z ogłoszeniami (o takowych) w *Kurjerze;* przyjmuje oraz prenumeratę na wszelkie dzieła i pisma perjodyczne, w kraju i za granicą wychodzące, (które jak najregularniej odbiera). Obstalunki zaś w jak najkrótszym czasie uskutecznia, a wszystko *po cenie katalogowej Warszawskiej*. Biorącym zaś na raz jeden za rs. 15, *ustępuje 10ty rabat;* a prenumeraty rozkłada na wypłaty częściowe. Tak dogodne warunki, niewątpliwie zwrócą na siebie uwagę!

P. Juljusz *Janota* Fortepjanista, udał się do Gubernji *Grodzieńskiej*. Nie wątpimy, że jeżeli artysta ten zamierzy dać tam koncert, Publiczność tameczna przyjmie go z tem zadowoleniem, na jakie zasługuje talent P. *Janoty*.

W następujących miejscach w Królestwie były pożary: W m. *Bieżuniu;* we wsi *Nideżowie* Pow: *Hrubieszowskim;* we wsi *Ciołkowie* Pow: *Pułtuskim*, w czasie tego pożaru spaliło się 260 sztuk owiec.

Anglja.— *Observer* donosi, że Królowa w d. 1ym b. m. osobiście zamknie posiedzenia Parlamentu; zaraz potem ogłoszą jego rozwiązanie; wybory nowe odbędą się w Sierpniu, ale nowy Parlament nie zostanie zwołanym, jak w połowie Października.

Francja. *Paryż 28go Czerwca.* — Posiedzenia Ciała prawodawczego dziś zamkniętemi zostały. Po zatwierdzeniu większością 214 głosów przeciw 1, budżetu, Prezes odczytał odezwę Xięcia Prezydenta do Izby, wręczoną mu przez oficera służbowego. W odezwie tej *Ludwik-Napoleon* pochwala Izbę za jej działania, przyznaje, że jak zawsze, że od początku niektóre zawady w ruchu Ciała prawodawczego spotykano, że także nie miało ono dość roboty, ztąd nagłość zbytnia w końcu posiedzeń. Ale pierwsza próba konstytucji już nastąpiła, a zmiany jakich potrzeba z czasem okaże, Senat dokona. Przyrzeka przygotowanie dostatecznej liczby projektów do praw na przyszłe posiedzenia, oraz odezwę o stanie kraju. Mówi o poprawieniu się ducha *Paryża*, o wielkiej uroczystości powrotu orłów, o sile niewzruszonej nowego rządu we *Francji*, ożywionego chęcią dobra, opierającego się na ludzie, źródle wszelkiej władzy, na armji źródle wszelkiej siły, i na religji źródle wszelkiej sprawiedliwości." Odezwę tę nader zręczną, a przytem bardzo zgodą tchnącą, przyjęto z zapałem i okrzykami: »Niech żyje *Napoleon*, Niech żyje Prezydent!"— Rada stanu przystała na poprawkę Izby, zmniejszającą w budżecie liczbę uposażeń Senatorów; Prezydent sam to ustąpienie radzie polecił, pragnąc sporów uniknąć.— Prezes Izby oświadczył P. *Montalembert*, że w roku przyszłym nie będzie ogłaszać protokułów posiedzeń.— Zakazano sprzedawać w xięgarniach lub roznosić mowę Pan *Montalembert* mianą przy rozbiorze budżetu.— Z *Algierji* ważne teraz otrzymano wiadomości; w prowincji *Konstantyny* kilka bitew już zaszło, w niektórych *Francuzi* górę wzięli, w innych spotkali zbyt przeważnego nieprzyjaciela. Z powodu rozpoczętej wyprawy do *Kabylji*, nie można innych prowincji osady z wojsk ogałacać; dowódca zaś dywizji *Konstantyny*, zażądał 10,000 posiłków, które potrzeba będzie wysłać z *Francji*. Powstańcy blokują garnizon w *Bona*. Armja *Algierska* liczy teraz blisko 80,000 ludzi. Flota morza *Śródziemnego*, stoi w porcie *Algieru* może użyją osad jej okrętów. Dowódzcy *francuzcy* nie próżnują, ale bydło zabierają gdzie mogą.— Rada stanu zajmuje się ważnem prawem o hypotekach.— Rząd ma na przyszłych posiedzeniach przedstawić Izbie prawo o kompanjach handlowych. — Z południowej *Francji* donoszą, że deszcze i burze tam ustały.

Hiszpanja. — Ostatnie ułaskawienia *karlistowskich* burzycieli przez Królowę, dobre zrobiły wrażenie, szczególniej zaś ułaskawienie naczelnika *Ibara*, za którym prosiła własna jego żona.— Jenerał-Kapitan *Katalonji*, za energiczne wystąpienie przeciw burzycielom, został ozdobiony Wielkim Krzyżem *Karola IIIgo*, bez opłaty patentu.

Włochy. — Rocznicę wstąpienia na tron Ojca Śgo, obchodzono w *Rzymie* uroczyście Nabożeństwem w Kościele Śgo Piotra; poczem deputacje władz wszelkich, oraz oficerów garnizonu, składali Ojcu Śmu życzenia. W d. 29 b. m. ma nastąpić oddanie wszystkich ministerjów Prałatom. Papież dekretem darował 6 miesięcy kary wszystkim skazanym na więzienie ciężkie, z wyjątkiem kilku wyjątkami. — W *Turynie* Izba rozpoczęła rozbiór projektu do prawa o banku narodowym.

Rozmaitości. — W *Luxemburgu* umarła niedawno, w późnej starości, Panna *Marschal*, po której znaleziono list zapieczętowany pięcioma pieczęciami Cesarskiemi, adressowany do Króla *Ludwika XVI*, mający go dojść w razie udania się ucieczki do granicy *Luxemburgskiej*. Ojciec Panny *Marschal*, był Cesarskim Naczelnym Poborcą Podatków w *Luxemburgskich* posiadłościach domu *Austrjackiego*. Sądy nie dozwoliły na rozpieczętowanie tego listu, ale nakazały go przesłać Hrabiemu *Chambord*, jako prawemu spadkobiercy *Ludwika XVIgo*.— Pewien osiadły w *Siam* kupiec *niemiecki*, tak opisuje miasto *Bangkok*, w którem mieszka: Żyję tu w wielkiem mieście, a zarazem w pustyni. Miasto liczy do 400,000 mieszkańców, ale zupełnie dzikich. Kraj jest niezmiernie bogaty, klima, mianowicie w zimie, przyjemne; ostatniej zimy mieliśmy w cieniu ciepła 12 do 14° R. Lud, któremu natura wszystkiego bez pracy i zachodu udzieliła, jest obojętny i leniwy; prawdziwy *Siamczyk* poczytuje pracę za hańbę. Całe prawie miasto składa się z pływających domów, zbudowanych na grubych pokładach bambusowych; domy te podnoszą się i opadają codziennie 10 stóp, wraz z przypływem i odpływem morza, i utwierdzone tylko do palów, żeby z wodą nie uszły. Wspaniała rzeka *Menam* i liczne strumienie, stanowią ulice, a po obu brzegach rzeki, stoją domy na wodzie stawiane. Ludzie, oprócz szerokiego pasa w pół ciała, chodzą zupełnie nago; ko-

biety są piękne, ale małe i grube. Wielożeństwo jest zwyczajem, za kobietę płaci się około 100 talarów. — Gdy w tych dniach używający kąpieli *wiślanych* z galaru pod znakiem *Syreny*, chwalili wodę że jest ciepłą, żartobliwy admirał tego statku, zawołał: »Ba! nie ma być ciepłą, kiedym ją dla Panów przez całą noc pod kożuchem trzymał!" Obecni goście szczerze się rozśmieli, a dowódzca wykrzyknął: »A co? wszak śmieszne? wartoby umieścić to w *Kurjerze.*" Czyniąc zadosyć życzeniom szanownego admirała *Syreny*, niniejszem podajemy to do wiadomości.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Aszkenazy Herman Dok: Prawa z Terespola nr 634; Byszewski Sewe: Oby: z Mężenina nr 625; Dwernicki Jan Oby: z Cyganówki nr 485; Dik Jen:-Major z Brześcia Lit:; Horn Karol Art: Muzy: z Cesarstwa nr 415; Mogielnicki Jan Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 634; Ronikier Kazi: Hr. z Perespy; Szczerbiński Wład: Obyw: z Kujawy nr 467; Truszkowski Mich: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 489; Zabiełło Ign: Oby: z Kobrynia nr 414; Żarin Włodz: Rz: R. S. z Moskwy.

Wyjechali: Bogatko Jan Radca Dwo: do Ostendy; Behman Józef Oby: do Krakowa; Dmochowski Stan: Oby: do Zabłocia; Grodziccy Aureliusz i Felic: Oby: do Zawieprzyc; Szydłowski Edw: Oby: do Karlsbad; Widacki Konst: Oby: do Grodna.

DONIESIENIA.

Z polecenia W. Dowódzcy Warsz: Żandarmskiego Dywizjonu, Kancellarja tegoż Dywizjonu zawiadamia niniejszem interesentów, że w d. 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godz: 10 z rana, w Koszarach Mirowskich, sprzedawać się będą przez publiczną licytację skarbowe EFFEKTA, j. t. Cynówki, Rogóżki, Powrozy grubsze i cieńsze, które więcej postępującemu przy licytacji i opłaceniu zadeklarowanych pieniędzy, natychmiast wydane będą.— Płatnik, Sztabs-Kapitan *Małaszkiewicz.*

Dnia 30 z. m. idąc z Obozu do Nalewek, zgubiono PUGILARES duży, czarny, skórzany, stalą obłożony, w środku czerwoną skórą wyklejony, w nim znajdowało się 20 sztuk papierosów, zapałki i 45 rsr. Łaskawy znalazca raczy takowy oddać pod Nr 508 przy ulicy Podwal, na 1sze piętro, za nagrodą rs. 10.

Dwa **POKOJE** z Przedpokojem i Kuchnią, na 2m piętrze, w lewym pawilonie, są do najęcia z meblami, każdego czasu, na trzy miesiące, w domu W. Mintra przy ulicy Śto-Krzyzkiej i Mazowieckiej pod Nr 1337. Wiadomość w narożnym Sklepie.



PAŁACYK obok Doliny Szwajcarskiej, składający się z 13 Pokoi czystych, Kuchni i Mieszkań dla służby w Suterenach suchych, z Piwnicą znacznej rozległości, jako też z Stajnią, Masztalernią, Drwalnią, i Wozownią na kilka powozów, oraz Ogródek do tego należący, jest do wynajęcia od Nowego 1853 roku. Wiadomość w Dolinie Szwajcarskiej w Bufecie, lub przy ulicy Miodowej, u Dziechcińskiego pod Nr 486 *a*, w domu W. Lessel.

W Zakładzie Sierot Chłopców Warszaws: Tow: Dobr: przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1282, znajduje się 90 ŁÓŻEK lakierowanych, które dnia 6 b. m. o godz: 9 rano, przez publiczną licytację, sprzedane zostaną.

W mieście Sochaczewie, do Cukierni P. Gionotti, potrzebny UCZEŃ dobrej konduity. Wiadomość tamże.

Dwa POKOJE, Schowanie, i Kuchnia angielska, na 3m piętrze od tyłu, jest do najęcia przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 397, każdego czasu.— Tamże jest KOCZ z 8u kołami, w dobrym stanie, za mierną cenę do sprzedania.

Jest do sprzedania pod Nrem 1335 przy ulicy Śto-Krzyzkiej, SZAFKA do kąpieli kroplistych, za mierną cenę. Wiadomość u miejscowego Stróża.

Potrzebna jest **SKLEPOWA**, która posiada język polski i niemiecki; każdego dnia będzie przyjętą, pod Nr 592 przy ulicy Długiej.

W domu pod Nr 725 przy ulicy Leszno, jest do sprzedania stara CEGŁA, razem lub częściowo.

Zgubiony w dniu 2 b. m. ZEGAREK złoty, odebrać można za udowodnieniem pod Nr 1633 przy ulicy Wspólnej, od PP. Andrzeja Łazarewicza i Antoniego Rutkowskiego.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **FORTEPJAN** mahoniowy, o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, za rsr. 75, przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 15, na 2m piętrze od tyłu.

FABRYKA LUSTER
IZYDORA SILBERBERG

przy ulicy Miodowej pod Nr 496, w domu WW. Piotrowskich, dawniej pałac Biskupów.

Podpisany ma zaszczyt donieść Szano: Publ:, iż zaopatrzył swoją FABRYKĘ (przez lat 6 pod jego firmą na Nalewkach istniejącą, obecnie zaś na rogu Miodowej i Senatorskiej Nr 496), w ZWIERCIADŁA różnego gatunku i wymiaru; a obok tejże Fabryki, otworzył w obszernych Salonach GŁÓWNY SKŁAD LUSTER w Ramach bogato złoconych, palissandrowych, mahoniowych, oraz misternie rzeźbą zdobnych; Lustra stojące (Trumeau) i t. p., wszystkie w najświeższych fasonach i podług najnowszych wzorów, dopiero z zagranicy sprowadzonych. **Skład** ten, obecnie tak kompletnie wyassortowany został, że każdy tam znajdzie co pragnie, od najdrobniejszych Tualetek i Lusterek za parę złotych, aż do najkolosalniejszych i przepysznych Zwierciadeł do rs. 900. Nadmieniam przytem, że sprzedaję takowe po **cenach znacznie zniżonych**, dotąd niepraktykowanych. Fabryka ta przyjmuje także Lustra uszkodzone do powtórnego podlewania, i uskutecznia staranne obstalunki z prowincji lub Cesarstwa jej powierzone.

Izydor *Silberberg*.



Są do sprzedania dwa KOCZE używane, jeden na resorach stojących, a drugi na resorach leżących, z fordeklami, zupełnie tak dobre jak nowe, zdatne do podróży i do miasta. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod Nr 822, u Gospodarza domu.

Zgubiono ZEGAREK Damski, złoty, cylindrowy, dnia 2 b. m., idąc z Krako:-Przedm: na Nowy-Świat. Łaskawy Znalazca raczy go odesłać na Nowy-Świat pod Nr 1294, na 1sze piętro, gdzie otrzyma nagrody rsr. 5.

Jest do sprzedania **LAS** opałowy na sążnie, do 800 stosów rocznie, i tamże do wynajęcia BUDYNEK duży o Salach 10 po 20 łokci □, zdatny na jaką fabrykę. Wiadomość w Hotelu Wileńskim pod Nr 14.

Pod Nr 721 przy ulicy Leszno, znajduje się do odnajęcia w każdym czasie miesięcznie, kwartalnie lub półrocznie, MIESZKANIE z meblami, na 1m piętrze, złożone z 4ch Pokoi, z Kuchnią, a nawet ze Stajnią i Wozownią. Wiadomość w oficynie lewej, na 1m piętrze, do 10 z rana, lub o 4ej po południu.

Jest do najęcia każdego czasu, APARTAMENT składający się z Przedpokoju, Salonu, 2ch Pokoi, Garderoby i Kuchni, wraz z meblami, w domu Skwarcowa, w prawym skrzydle, na 2m piętrze, nad Magazynem mód.

BIBLJĘ Marcina Lutra, (dla Wyznawców tegoż wyznania), w języku niemieckim z r. 1720; oraz Dykcionarz Knapijusza, złożono do zbycia w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370.

Naprzeciw Kościoła Bonifratrów, pod Nr 2162, jest do najęcia od Ś. Michała r. b., LOKAL składający się z 4ch dużych Pokoi, i 3ch mniejszych, Salonu, Kuchni, Góry, Piwnicy i Drwalni, wraz z oddzielnym i przyległym Ogródkiem, w całości lub w części. Wiadomość na miejscu u P. Weinberga.

Na żądanie pozostałej Wdowy po zmarłym Tomaszu Nideckim, i Pełnomocnika nieobecnych Sukcessorów po tymże, w skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Warszaws: z d. 18/30 Czerwca r. b. Nr 6714, podpisany Rejent, sprzeda przez publiczną licytację, Ruchomości do spadku po tymże Tomaszu Nideckim należące, d. 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. o godz: 10 z rana, w pod Nr 614 L, za gotowiznę zaraz po przybiciu płacić się winną.— T. *Brzozowski.*

Z powodu wyjazdu, do sprzedania za pomierną cenę: KOZETA safjanowa zielona; LUSTRO w złotych ramach, znacznej wielkości; zupełnie nowe; TUALETA stojąca, mahonio: (Trumeau); i LUSTRO pomniejsze w złotych ramach; wszystkie te rzeczy są mało używane. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1298 *a*, na dole od frontu, w bramie na lewo.

Maryanna GODLEWSKA, lat 13 licząca, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, nosa małego, oczu szarych, włosów ciemno-blond, jako szczególny znak w śród czoła dołeczek od ospy mająca; początki nauk rossyjskiego, niemieckiego, polskiego, a szczególniej francuzkiego już posiadająca, czytać, pisać i mówić dobrze tym językiem umiejąca, wyszedłszy około południa z mieszkania z pod Nr 258 przy ulicy Freta, dnia 1 (13) Marca r. b., dotąd nie powróciła. Uprasza się, ktoby z Szanownych Osób o takiej wiedział, niech raczy uwiadomić pod tenże Nr lub pod Nr 1791/2 przy ulicy Śgo Jerzego, za co oprócz wdzięczności, przyrzeka się nagroda.— Nieutuleni w żalu małżeństwo J. i H. Godlewscy.

Młodzieniec dobrej konduity z chlubnemi świadectwami znaczniejszych domów handlowych zagranicznych i krajowych, posiadający dokładną znajomość BUCHALTERJI i KORRESPONDENCYJ w językach niemieckim i polskim, obeznany przytem i z towarami kolonjalnemi, życzy przyjąć stosowne zatrudnienie. Wiadomość u P. Tomaszewskiego pod Nr 600 przy ulicy Bielańskiej.



Para KONI powozowych, roslych, gniadych, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Numerem 496 *b*.

NOWO ZAŁOŻONA

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH I ROLET,

C. W. MOES et Comp:, w Warszawie,

przy rogu ulic Nowy-Świat i Smolnej Nro 1290, w domu JW. Lewińskiej.

Zawiadamia Szano: Publiczność, iż zaopatrzyła Skład Obić pod firmą *Braci Moes*, przy ulicy Miodowej Nro 497, w domu W. Bujno, istniejący, w świeży dobór **Obić** matowych, glansowanych, z wełną **Szlaki** i **Rolety** do tychże obić zastosowane, jakrównież **Rolety** do okien, **Ceraty** na pokrycie stołów i posadzek, **Papier** kolorowy w różnych gatunkach, i t. p., co wszystko po cenach umiarkowanych fabrycznych sprzedaje.

OBICIA i SZLAKI z FABRYKI ZGIERSKIEJ, WYPRZEDAJĄ SIĘ ZUPEŁNIE PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH.

Dla Osób z prowincji, za zgłoszeniem się listownem do Składu, przesyłać się będą próby bezpłatne podług żądania.

Skład powyższy podejmuje się zarazem wyklejania pokoi z zaręczeniem za roboty przez swych Majstrów wykonane.



Magazyn MEBLI przeniesiony z ulicy Nowiniarskiej z pod Nru 1800, na teraz przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1402 *a*, na nowo urządzony, zaopatrzył się w różne garnitury palisandrowe i mahoniowe, Stoły, Biórka, Tualety, Serwantki, Konsole, Bibljoteki, Łóżka, Pompadurki, Szesłągi, Kozetki i Fotele, prawdziwym safjanem kryte, z dokładnem wykończeniem roboty tapicerskiej; tudzież jesionowe Łóżka, Szafy, Stoły duże rozsuwane na 30 osób, Krzesła wyplatane, Umywalnie, i inne wszelkiego rodzaju Meble, wszystko podług najnowszych zagranicznych fasonów wykończone, urządzone z wygodnem przejrzeniem w salonie w domu Szola.— *J. Szpringfeder*

W dniu 2 (14) Lipca r. b. 1852 od godz: 3ej z południa, przez publiczną licytację przed Soterem Chałubińskim Rejentem Okręgu Brzezińskiego, w jego Kancellarji w mieście Okręgowem Brzeziny, o milę od Stacji Drogi żelaznej Rogów, sprzedane zostaną ostatecznie DOBRA ZIEMSKIE ZAMOŚĆ, w Okręgu Brzezińskim, Pow: Rawskim, Gubernji Warszawskiej, o 1 milę od Stacji drogi żelaznej Rokiciny, o mil 3 od miasta Łodzi i tyleż od miasta Pabianic leżące; ogólna rozległość tych dóbr wynosi włók 27, morg 20, pr: □ 75 miary n. p., a w tej jest lasu sosnowego pomieszanego z dębiną i innem drzewem po większej części budowlowego morg 340, pr: 134, łąk morg: 65, pr: 256. Włościanie zajmują wogóle morg 84 pr: 294, odrabiają rocznie dni sprzężajnych 624, pieszych 1720, budowle w dobrym stanie, a między temi spichrz murowany pod gontem. Dobra na sprzedaż wystawione, należą do małoletniej usamowolnionej, oraz do pełnoletnich Sukcessorów Ernesta i Agnieszki małżonków Krapacz; sprzedaż ich ma miejsce w wykonaniu wyroku Sądu Appellacyjnego potwierdzającego uchwałę Rady familijnej. Licytacja rozpocznie się od summy rsr. 10,587 kop: 70, vadium wynosi rsr. 2,000; Dobra te nie są obciążone pożyczką Towa: Kredy: Ziemskiego; przy gruncie pozostanie tylko kaucja rsr. 900. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Brzezinach w Kancellarji Rejenta Chałubińskiego, i w tamecznym Sądzie Pokoju.

W Wilnie przy ulicy Niemieckiej, w domu WW. Müllerów znajduje się do wynajęcia rocznie od Śgo Michała 29 Września 1852 r., LOKAL składający się z wielkiej Sali, 4ch dużych Salonów, z obszernym Przedpokojem, tudzież Mieszkanie dla Restauratora, na dole w osobnem podwórzu, Składy, Piwnice, Kuchnie, Pralnia, etc. Wiadomość bliższą powziąść można u Murgrabiego tegoż domu. Listy adresować Elżbiecie Müller, mieszkającej w tymże domu w Wilnie.

Siedm lub 5 POKOI, na 1m piętrze od frontu, z Garderobą, Spiżarnią, Stajnią i Wozownią, do najęcia od Sgo Jana r. b. przy ulicy Nalewki pod Nr 2255/6. Wiadomość na miejscu, u Właściciela domu.

Wykwalifikowany Technik, niegdyś Rządowy, posiadający gruntowną znajomość budownictwa i mechaniki, odbywszy praktykę cukrownictwa w celniejszych fabrykach, życzy przyjąć obowiązki DYREKTORA i FABRYKANTA cukru w jednej z istniejących lub nowo-urządzić się mających fabryk w Królestwie, lub Cesarstwie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nro 1292, w mieszkaniu Wgo Józefowicza.

☞ OSOBA przybyła z Guber: Augustowskiej, posiadająca dostateczną znajomość gospodarską, mająca z pobytu dotychczasowego chlubne świadectwa znaczných Obywateli, życzy przyjąć w jakiejkolwiek Gubernji obowiązek Rządcy lub Ekonoma, w końcu Pisarza prowentowego. Wiadomość przy ulicy Długiej w domu Wgo Moycho, dawniej Elerta, Nr 543, u Rządcy domu.

OSOBA mająca zamiar przyjąć obowiązek do Zarządu Domu i całego ziemskiego Gospodarstwa, i przytem posiadająca wszelkie roboty, życzy stosownego miejsca. Wiadomość pod Nr 1591 przy ulicy Brackiej, u Pani Sikorskiej.

Jutro, o godzinie 4 po południu, odbędzie się licytacja na **OBRAZY** olejne, przy ulicy Bednarskiej, w Hotelu Bawarskim pod Nr 6.

Przy robotach ziemnych wykonywających się za okopem miasta i sztachetemi, za rogatkami Marymontskiemi na miejscu, Cegielni d. Raszkiego, kilkuset ROBOTNIKÓW, tak dniowych jako i akordowych, w każdym czasie mogą znaleść dla siebie robotę. Wiadomość u Pisarza miejscowego Andrzeja Łysakowskiego, na placu Cegielni Raszkiego.

SALON, dwa lub 3 POKOJE, Przedpokój, wraz z meblami i Fortepjanem, oraz Kuchnia angielska, Drwalnia i Piwnica, do czego wrazie potrzeby można mieć Kredens i Sprzęty kuchenne, jest do najęcia na czas kuracji wodami mineralnemi, lub też do 1go Października, przy ulicy Trębackiej pod Nr 636, na 1m piętrze, obok domu W. Steinkellera. Wiadomość na miejscu z rana od godz: 9 do 11, zaś po południu od 3 do 4ej.

Z powodu nabycia 2ch Magli angielskich do użytku publicznego, jest do przedania MAGIEL ciągniony, w bardzo dobrym stanie, za rsr. 9, pod Nr 479 przy ulicy Senatorskiej i Koziej. Wiadomość u Rządcy domu.

Dnia 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. i następnym, pod Nr 827 przy ulicy Ogrodowej, o godz: 4 po południu, sprzedawane będą rozmaite Ruchomości do spadku po niegdy Albinie z Witkowskich i Alexan: Małż: Zagorowskich, należące, j. t. Meble, Obrazy olejne duże znakomitej wartości, Srebra, Bižuterje, i inne rzeczy.



Dnia 2 b. m. przechodząc Aleami, zgubione zostały OKULARY złote. Łaskawy Znalazca zechce takowe oddać do Biura Technicznego C. L. Ebestaedt, przy rogu ulic Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, za nagrodą rs. 2.

STATEK PAROWY

PASAŻERSKI

regularnie co dni cztery

między WARSZAWĄ a CIECHOCINKIEM kursujący,

w ciągu Mca Lipca 1852 r. odpływać będzie.

z Warszawy do Ciechocinka	*z Ciechocinka do Warszawy*
o godzinie 7ej rano:	o godzinie 10tej rano:
Lipca 4 w Niedzielę,	Lipca 5 w Poniedziałek,
„ 8 we Czwartek,	„ 9 w Piątek,
„ 12 w Poniedziałek,	„ 13 we Wtorek,
„ 16 w Piątek,	„ 17 w Sobotę,
„ 20 we Wtorek,	„ 21 we Środę,
„ 24 w Sobotę,	„ 25 w Niedzielę,
„ 28 we Środę.	„ 29 we Czwartek.

STATEK PAROWY ODPŁYWAJĄCY

z Warszawy o godz: 7ej rano:

Bywa tegoż dnia	o 9 rano	pod	Nowogeorgiewskiem,
	o 12 »	»	Wyszogrodem,
	o 2 po połud:	»	Tokarami,
	o $2\frac{1}{2}$ »	»	Płockiem,
	o 6 z połud:	»	Dobrzyniem,
	o 8 wieczorem	»	Włocławkiem (tu nocuje),
Nazajut: odpływa	o 5 rano		z Włocławka,
i bywa tegoż dnia	o 7 »		w Nieszawie,
	o 8 »		w *Ciechocinku.*

z Ciechocinka o godzinie 10tej rano:

Bywa tegoż dnia	o 11 rano	pod	Nieszawą,
	o 2 po połud:	»	Włocławkiem,
	o 4 »	»	Dobrzyniem,
	o 8 wieczor:	»	Płockiem (tu nocuje).
Nazajutrz	o 5 rano odpływa		z Płocka,
i bywa tegoż dnia	o 6 »	pod	Tokarami,
	o 10 »	»	Wyszogrodem,
	o 4 po połud:	»	Nowogeorgiewskiem,
	o 8 wieczorem		w *Warszawie.*

Odległość miejsc pośrednich, między Warszawą a Ciechocinkiem położonych: Z Warszawy mil: do Nowogeorgiewska 5, Wyszogrodu 9, Tokar 14, Płocka 15, Dobrzynia 19, Włocławka 21, Nieszawy 24, Ciechocinka 25.

We wszystkich wymienionych tu miejscach, zgłaszający się pasażerowie, we właściwe opatrzeni paszporta, zabierani będą za opłatą od osoby po 15 kop: sr: za każdą milę, wraz z pakunkiem 50 funtów na osobę nie przenoszącym. Od większych pakunków pasażerowie dopłacają, za każde 50 funtów, w stosunku $\frac{1}{4}$ części ceny biletem od jednej osoby oznaczonej. Dzieci od lat 10, opłacają połowę. Dla osób z Warszawy odpływających, nadmienia się, iż w wigilją wyjazdu, od 3ej po południu do 8ej wieczorem, zgłaszać się winni na Embarkader pasażerski, przy Nowym Zjeździe, gdzie złożywszy paszporta, jednocześnie wszelkie tłomoki swoje odstawią; albowiem w sam dzień podróży tylko na półtorej godziny przed odjazdem, pakunki przyjmowanemi być mogą, a to z powodu, iż właściwe ich uporządkowanie, wymaga pewnego czasu. *Uwaga.* Przed końcem Lipca r. b., nowe afisze ogłoszą rozkład następnej jazdy.

Majątek Ziemski, przy kolei żelaznej, w dobrej glebie ziemia, w pięknym położeniu w Brzezińskiem, przy dobrym porcie, niedaleko miast fabrycznych: Zgierza, Łodzi, Ozorkowa i t. d., przy Cukrowni teraz największej w Królestwie, wartujący około rsr. 22,500, jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania z dogodnemi warunkami, lub do przemienienia na Dom w Warszawie, z dopłatą, jeżeli większej wartości. Informacja przy ulicy Rymarskiej N° 741, na 1-m piętrze nad sienią.

Dnia 18 z. m. zostawioną i zapomnianą została, TORBA myśliwska, w której znajdowało się: Koszula perkalikowa różowa, Papiery, Pantofle, Brzytwa, i t. p. drobiazgi. Znalazca raczy oddać do Biura Kommissarza Cyrk: 7go, za nagrodą.

SZAFA do robienia kąpieli parowych, ze wszystkiemi do niej potrzebnemi przyrządami, mało co używana, wynalazku P. Ossowskiego, jest do sprzedania za pomierną cenę, w Radomiu w domu pod Nr 118, naprzeciw Kościoła XX. Bernardynów.

Zawiadamiam JWW. i WW. Panów, iż Zakład mój wyrobów RYMARSKICH, SIODLARSKICH i GALANTERYJNYCH, przeniosłem z ulicy Królewskiej Nr 1066, do domu JW. Werner pod Nr 369 przy ulicy Krak:-Przedm:, obok Kościoła XX. Bernardynów i Dobroczynności; gdzie wszelkich wyrobów gotowych, po cenach umiarkowanych, każdego czasu nabyć można; jak również wszelkie obstalunki przyjmować i jak najregularniej i trwało na czas umówiony wykończać będę. F. *Brandstetter.*

Dnia 23 Czerwca (5 Lipca) r. b., odbędzie się licytacja na sprzedaż niezdatnych Worków, znajdujących się w Magazynach Gub: Płockiej, a mianowicie: w Nowogieorgiewskich 4641 sztuk, oszacowanych na rs. 92 k. 82; w Płockim 992 sztuk na rs. 14 k. 88; w Lipnowskim 225 sztuk, na rs. 4 k. 50; w Przasnyskim 371 sztuk, na rs. 7 k. 42; i w Ostrołęckim 152 sz:, na rs. 2 k. 28. Licytacja ta odbywać się będzie na sprzedaż Nowogeorgiewskich Worków, w tamecznym Ordonas-hauzie; a na sprzedaż tychże z drugich miejsc, w właściwych Kancellarjach miejscowych Magistratów.

W posessji Nr 1761 *b*, zwanej Bagatelą, przy rogatkach Mokotowskich, jest do wynajęcia każdego czasu, letnie MIESZKANIE, składające się z 4ch Pokoi, Kuchni ang:, i w razie potrzeby, dwie Izby dla Służących. Wiadomość na miejscu u Stróża Błażeja.

Dnia 26 z. m. zgubiono ZEGAREK złoty, damski, o 4ch kamieniach, koperta emaljowana cała, w środku której znajdował się bukiet, cyferblat srebrny, skazówki złote, kapsel złoty, w kopercie Nr 7523, na kapsli Nr 7523, nadto w kopercie wyryty igłą Nr 5668; przy nim znajdowała się dewizka złota gruba duża denta, w której ogniwa w środku były duże, ku końcowi zwężały się, na końcu której znajdował się kluczyk mały złoty emaljowany, także pieczątka, w środku której był kamień niebiesko-fioletowy płaskorznięty przezroczysty, nadto nożyk, pantofelek, orzełek z chaczykiem, i duży kluczyk od dewizki. Uprasza się PP. Zegarmistrzów i Jubilerów, ażeby na takowy zwrócili uwagę. Nagroda odpowiednia wartości. Nr domu 1582 d_2, u Właściciela.

W d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. i dni następnych, o godz: 4ej z południa, w Warszawie pod Nr 2472 przy ulicy Nowolipie, Ruchomości po ś. p. Wojciechu Pękalskim, Naczelniku w Zarządzie Ober-Policmajstra M. Warszawy, pozostałe, składające się z Precjozów, Mebli, Zegarów, Luster, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Porcelany, Szkła, Sprzętów kuchennych, i wiele innych, przez publiczną licytację sprzedawane będą.— W. *Supryniewicz*, K.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Małżeństwo byli Obywatele ziemscy, mając upoważnienie od Rządu, oraz Lokal blizko Szkół Gimnazjal:, podają do wiadomości Szan: Rodziców i Opiekunów, iż przyjmują Uczniów na stół i stancję, zapewniając tymże należyty dozór i opiekę Rodzicielską, tak pod względem moralnym jak i naukowym, przy ciągłej konwersacji w francuzkim języku. Życzący wejść w układy, raczą się zgłosić z rana od godz: 10 do 12, a po południu od 3 do 5, do domu zwanego Zdrowia, wchód od ulicy Ordynackiej, na 1e piętro, po prawej stronie od wschodów.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła 17.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 4.

TEATR WIELKI. Dziś, *Co kto lubi.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kawaler de Pezenas. Piotr Marynarz.*

W Nrze 169 Kurjera, w kolumnie 4tej, szpalcie 1szej, wierszu 18 od góry, zamiast *Żurkowski*, czytaj *Jurkowski*, a zamiast *trzeci*, czytaj *drugi* miesiąc.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 22 Czer: (4 Lipca) 1852 r.—Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin.*